



Sygn. akt II CSK 555/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. S., I. S.,

i S. S. - następców

prawnych J. S.

przeciwko H. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 kwietnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 listopada 2005 r.,

oddala skargę kasacyjną; odstępuje od obciążenia powodów kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Po kilkukrotnych zmianach roszczenia, powód ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanego 1.600.000 zł. odszkodowania oraz 111.355,84 zł. tytułem „przychodów z nieruchomości” położonej w Ł. przy ulicy K. [...]. Roszczenia te dotyczą wynagrodzenia za udzielaną pozwanemu pomoc prawną w odzyskaniu własności tej nieruchomości. Powód twierdził, że pozwany zobowiązał się do przeniesienia na jego rzecz tytułem ekwiwalentu za tę pomoc udziału w wysokości 20 % odzyskanej własności nieruchomości, którego wartość szacuje na 1.600.000 zł oraz zapłacić 20 % zysku z tej nieruchomości za okres od 1 stycznia 1995 r. do 31 marca 1998 r., oszacowanego na kwotę 111.355,84 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, zaprzeczając istnieniu porozumienia takiej treści i twierdząc, że uiścił powodowi całą umówioną należność w kwocie 50.000 zł.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2003 r. oddalił powództwo, dzielając obronę pozwanego. Apelacja powoda wniesiona od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lutego 2004 r. Na skutek kasacji powoda, rozstrzygnięcie to zostało uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 lutego 2005 r., a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Podstawową przyczyną wydania tego wyroku kasacyjnego było nieuwzględnienie przez Sąd całości materiału dowodowego i niepoddanie jego szczegółowej weryfikacji.

W trakcie jej powtórnego rozpatrywania powód zmarł, a na jego miejsce wstąpili spadkobiercy, którzy popierali roszczenie. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 listopada 2005 r. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz spadkobierców powoda kwotę 28.750 zł, oddalając powództwo i apelację w pozostałym zakresie. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

Strony znały się od dawna i ze względu na bliskie koleżeństwo początkowo pomoc prawna świadczona przez powoda pozwanemu przy zabiegach o odzyskanie nieruchomości miała charakter nieodpłatny. Nieodpłatność ta wynikała też z łączącej je, bliżej niesprecyzowanej, idei wspólnego prowadzenia

w przyszłości w odzyskanym budynku działalności społeczno – charytatywno – politycznej. Dopiero na skutek interwencji wspólnego znajomego stron, świadka J. R., pozwany zaproponował powodowi zapłatę, początkowo w kwocie 10.000 zł. a w miarę kiedy ta pomoc była coraz intensywniejsza i przynosiła efekty, podwyższył honorarium do 50.000 zł., na co złożył pisemne oświadczenie z dnia 10 sierpnia 1995 r. Kwotę tę pozwany spłacał ratalnie, zobowiązując się jednocześnie do jej zwaloryzowania do wysokości 58.000 zł. Ponieważ przekazał powodowi łącznie 54.250 zł., należy się mu jeszcze z tego tytułu 3.750 zł., które Sąd zasądził na podstawie art. 471 k.c. Kwota ta obejmowała należność za pomoc prawną świadczoną do połowy 1995 r. Po tej dacie, gdy pozwany zwrócił się do powoda o dalszą pomoc, zaproponował mu 25.000 zł., na co ten przystał. W związku z tym powodowi należało się jeszcze dodatkowo 25.000 zł., gdyż z tej należności pozwany niczego mu nie przekazał. W sumie więc Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz następców prawnych powoda solidarnie kwotę 28.750 zł. z odpowiednimi odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację, jako niezasadne. Sąd odrzucił bowiem twierdzenia powoda co do tego, iż strony ostatecznie ustaliły, że formą wynagrodzenia dla powoda za świadczone przez niego na rzecz pozwanego usługi prawne będzie przeniesienie na jego rzecz 20% udziału w odzyskanej nieruchomości oraz 20 % w zysków od tej nieruchomości za lata 1995 – 1998. W ocenie Sądu były to tylko jednostronne propozycje, które nie przybrały formy zgodnych oświadczeń woli obu stron. Dotyczyły zresztą planów związanych z administrowaniem i wykorzystywaniem nieruchomości już po jej odzyskaniu, obejmując m. in. projekcje związane z prowadzeniem tam wspólnej działalności o charakterze polityczno – społeczno – charytatywnym, do której nigdy nie doszło.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie w części oddalającej powództwo i apelację. Zarzucili naruszenie art. 60 k.c., art. 65 § 1, art. 56, art. 65 § 2, art. 353¹, art. 353, art. 354 i art. 471 k.c. oraz przepisów proceduralnych, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 225 k.p.c., art. 316 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 381 i art. 382 w zw. z art. 224, art. 231 w zw. z art. 391 § 1 i art. 382, art. 328 § 2 w zw. z art. 316 § 1 i art. 391 § 1, art. 378 § 1, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1, oraz art. 398²⁰ (d. art. 393¹⁷) i art. 386 § 6 w zw. z art. 398²¹ (d. art. 393¹⁹). Na tych podstawach wnosili o uchylenie skarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroków Sądów obu instancji i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba podkreślić, że podstawową przyczyną uchylenia przez Sąd Najwyższy poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego było nieodniesienie się przez ten Sąd do części materiału dowodowego, co pozwoliło stronie powodowej na skuteczne zakwestionowanie prawidłowości ustaleń, stanowiących podstawę orzekania. Tym razem Sąd Apelacyjny ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów i twierdzeń stron, pomijając jedynie, jako spóźniony, wniosek dowodowy o otwarcie zamkniętej rozprawy i dopuszczenie dowodu z listu pozwanego adresowanego do powoda J. S. na okoliczność, że wbrew zeznaniom pozwanego, z których wynika, że nie żądał on zwrotu sporządzonego na rzecz syna powoda testamentu, pozwany zgłosił w tym liście takie żądanie. Skarżący zakwestionował tę decyzję Sądu, zarzucając obrazę art. 225 k.p.c. i art. 316 § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 381 i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. Zarzuty te są bezpodstawne. Trzeba bowiem przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, że po tak długotrwałym procesie zgłoszenie wniosku dowodowego po zamknięciu rozprawy musiało by być uzasadnione nadzwyczajnymi okolicznościami, wskazującymi, że wcześniej było to niemożliwe, zwłaszcza że strony przed zamknięciem rozprawy oświadczyły, iż nie zgłaszają żadnych wniosków dowodowych. Takich okoliczności skarżący nie wykazał, gdyż list ten był cały czas w posiadaniu powodów, co było wystarczającą podstawą oddalenia wniosku dowodowego. Warto jednak dodać, że, zgodnie ze stanowiskiem powodów, wnioskowany przez nich dowód miał wykazać, iż w pewnym fragmencie zeznań pozwany mówi nieprawdę, zaprzeczając jakoby żądał zwrotu testamentu, podczas gdy w tymże liście do powoda takie żądanie zgłaszał. Zdaniem skarżących podważa to generalnie wiarygodność zeznań i twierdzeń pozwanego i taki był zasadniczy cel wniosku dowodowego zgłoszonego po zamknięciu rozprawy. Ta ostatnia kwestia dotyczy w sposób jednoznaczny oceny dowodów, a ta nie może być przedmiotem rozważań w instancji kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Ostatnia uwaga dotyczy zresztą treści całej skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny, dysponując zróżnicowanym i sprzecznym materiałem dowodowym, zdecydował się oprzeć swoje ustalenia na tych jego elementach, które uznał za w

pełni udowodnione. To pozwoliło mu na przyjęcie, że porozumienie stron w kwestii honorarium za udzielaną przez powoda pomoc prawną obejmowało ostatecznie w sumie kwotę 75.000 zł. Dalej idące pretensje strony powodowej z tego tytułu uznał za nieuzasadnione, gdyż opierały się jedynie na wstępnych planach i projektach, które nie przybrały kształtu zgodnego oświadczenia woli i nie dotyczyły bezpośrednio samego honorarium. Wbrew przy tym zastrzeżeniom skargi trzeba stwierdzić, że przy tej ocenie kierował się dominującym we współczesnym orzecznictwie poglądem, iż reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń woli, ale także do stwierdzenia czy dane zachowania stron stanowią oświadczenie woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06 i przytoczone tam bogate orzecznictwo), co sprawia, że bezpodstawne są zarzuty skargi dotyczące naruszenia art. 56 i art. 65 § 2 k.c. Oceniając z tej perspektywy materiał dowodowy, Sąd ustalił, że przyszłe plany stron dotyczyły wspólnego, zupełnie niesprecyzowanego, przedsięwzięcia o charakterze polityczno – społeczno - charytatywnym, które miałyby funkcjonować w odzyskanej nieruchomości, administrowanej przez syna powoda. Dopiero wtedy miał być przekazany jemu udział 20 % w tej nieruchomości. Podobnie udział w 20 % spodziewanych przyszłych zysków z tej nieruchomości, miał być wynagrodzeniem za prowadzenie spraw związanych z jej obsługą prawną i zarządzaniem. Oba te plany, które nie przybrały postaci umów cywilnoprawnych, nie zostały zrealizowane, stąd też pretensje strony powodowej o wynagrodzenia związane z tymi projektami są bezpodstawne, a tym samym nietrafne są zarzuty skargi dotyczące odpowiedzialności kontraktowej (art. 353¹, art. 353, art. 354 i art. 471 k.c.).

Sąd wyjaśnił też sprawę testamentu sporządzonego przez pozwanego, w którym powoływał na spadkobiercę do 50 % nieruchomości syna powoda M. W ocenie Sądu decyzja ta wiązała się z tym, że sam pozwany był wtedy zagrożony chorobą nowotworową, a mając na utrzymaniu uczącego się za granicą syna, chciał tą drogą uzyskać gwarancję, że, na wypadek jego śmierci, powód wraz z synem, jako bezpośredni zainteresowani, będą kontynuować starania o odzyskanie nieruchomości. Należy stwierdzić, iż wbrew zastrzeżeniom skarżących, w ten sposób Sąd wykonał zalecenia zawarte w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego,

uwzględniając całość materiału dowodowego i ustosunkowując się do wszystkich najważniejszych wątków sprawy, co czyni bezpodstawnymi zarzuty skargi naruszenia art. 328 § 2 i art. 398²⁰ k.p.c.

Zasadnicza konstrukcja całej skargi sprowadza się do kwestionowania w sposób pośredni lub bezpośredni prawidłowości poczynionych ustaleń i ocen Sądu, co, jak o tym już wspomniano, jest w instancji kasacyjnej niedopuszczalne. Warto jednak dodać, nie wchodząc w szczegóły powołanych argumentacji, że stanowisku Sądu, opartemu na przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia tylko dowodów pewnych, skarżący przeciwstawiają ocenę własną, odwołującą się przede wszystkim do instytucji domniemań faktycznych z art. 231 k.p.c., co poważnie osłabia walor perswazyjny ich skargi. W tym stanie rzeczy, skoro podstawy skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, podlegała ona oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach zastępstwa prawnego za instancję kasacyjną Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 102 k.p.c.